Psychologia dehumanizacji i mechanizmy przyzwolenia w kontekście książki Gazas Gravediggers Normana Finkelsteina

AUTOR

Fundacja Dobre Państwo

STRESZCZENIE / ABSTRACT

Artykuł analizuje psychologiczne aspekty konfliktu w kontekście publikacji Normana Finkelsteina, skupiając się na mechanizmach dehumanizacji i moralnego odłączenia. Autor przestrzega przed przypisywaniem zbiorowej winy całemu społeczeństwu, wskazując na różnorodność postaw i wpływ traumy po 7 października. Wyjaśnia zjawiska takie jak efekt jednorodności grupy zewnętrznej (outgroup homogeneity effect) oraz mechanizm rally 'round The flag, które w warunkach zagrożenia egzystencjalnego mogą prowadzić do zawężenia kręgu moralnej troski. Tekst zwraca szczególną uwagę na rolę dyskursu władzy i dehumanizujących sformułowań (np. „ludzkie zwierzęta"), które ułatwiają akceptację drastycznych działań militarnych poprzez wykluczenie przeciwnika z kręgu ludzkości.

The article analyzes the psychological aspects of the conflict in the context of Norman Finkelstein's publication, focusing on the mechanisms of dehumanization and moral disengagement. The author warns against attributing collective guilt to an entire society, pointing to the diversity of attitudes and the impact of the trauma following October 7th. It explains phenomena such as the outgroup homogeneity effect and the rally 'round the flag mechanism, which under conditions of existential threat can lead to a narrowing of the circle of moral concern. The text pays particular attention to the role of power discourse and dehumanizing phrasing (e.g., 'human animals'), which facilitate the acceptance of drastic military actions by excluding the opponent from the circle of humanity.

Artykuł stanowi krytyczną analizę relacji między nastrojami społecznymi a odpowiedzialnością prawną w kontekście konfliktu izraelsko-palestyńskiego,

polemizując z tezą Normana Finkelsteina o „zbiorowej euforii” towarzyszącej destrukcji Gazy. Autor argumentuje, że choć mechanizmy psychologiczne – takie jak dehumanizacja, moralne odłączenie (według A. Bandury) czy trauma zbiorowa – realnie kształtują postawy obywateli i żołnierzy w stanie wojny, nie mogą one służyć jako dowód na zbiorową winę czy zamiar ludobójczy państwa. Główna teza tekstu zakłada konieczność rygorystycznego oddzielenia dynamicznych emocji społecznych od instytucjonalnej doktryny operacyjnej; nastroje są bowiem zmienne i podatne na mechanizmy obronne (np. rally 'round the flag), podczas gdy odpowiedzialność za zbrodnie wymaga dowodów na systemowe praktyki. Tekst ostrzega przed „psychologiczną esencjalizacją” społeczeństwa, wskazując, że jedynie analiza konkretnych działań instytucjonalnych i reguł wyboru celów pozwala na rzetelną ocenę prawną, chroniąc tym samym prawo humanitarne przed sprowadzeniem do poziomu plemiennej walki o status ofiary.

SŁOWA KLUCZOWE

psychologia dehumanizacji | mechanizmy przyzwolenia | moral disengagement | outgroup homogeneity effect | rally 'round the flag | trauma zbiorowa | siege mentality | competitive victimhood | międzynarodowe prawo humanitarne | teoria tożsamości społecznej | moral exclusion | sekurytyzacja egzystencjalna | dystans biurokratyczny | analiza dyskursu

Nastroje społeczne nie są dowodem zbiorowej winy

Od traumy do przyzwolenia: dehumanizacja, moralne odłączenie i psychologia społeczeństwa w stanie wojny

Jednym z najbardziej ryzykownych elementów argumentacji Normana G. Finkelsteina jest przejście od analizy działań państwa izraelskiego do charakterystyki nastrojów społecznych, które autor określa m.in. jako drunken revelry - rodzaj zbiorowego upojenia przemocą. W analizowanym materiale pojęcie to służy budowie szerszej tezy o „projekcie narodowym”: poparcie dla destrukcji Gazy ma, według tej interpretacji, wykraczać poza gabinet wojenny i przenikać do życia społecznego, mediów oraz kultury popularnej. Jest to teza o ogromnym ciężarze moralnym, dlatego wymaga rygoru analitycznego większego niż w przypadku badania pojedynczej decyzji politycznej.

Społeczeństwo nie jest bowiem jednolitym podmiotem o jednej woli, emocjach czy zamiarach. To zbiór grup, klas, subkultur i pokoleń, rozpięty między różnymi orientacjami politycznymi, traumami i sprzecznymi interesami. Termin „społeczeństwo" opisuje zatem rozkład postaw, a nie powinien służyć do przypisywania zbiorowej winy psychologicznej.

Dane sondażowe potwierdzają jednak, że po 7 października w izraelskiej opinii publicznej pojawiło się bardzo szerokie poparcie dla zdecydowanych działań militarnych. Badanie Pew z marca i kwietnia 2024 roku wykazało, że 39 procent badanych Izraelczyków uznało odpowiedź militarną za właściwą, 34 procent uważało, że nie poszła ona dostatecznie daleko, a 19 procent oceniło ją jako nadmierną. Wyniki te silnie różniły się jednak w zależności od tego, czy respondentów stanowili obywatele żydowscy, czy arabscy. Już ta struktura danych podważa koncepcję jednej zbiorowej euforii: obok silnej mobilizacji części populacji istnieją grupy o zupełnie innych poglądach. Jeszcze bardziej wymowny był sondaż Israel Democracy Institute z lutego 2024 roku.

Wśród respondentów żydowskich 68 procent sprzeciwiało się wówczas dopuszczeniu pomocy humanitarnej dla mieszkańców Gazy, nawet za pośrednictwem organizacji międzynarodowych niezwiązanych z Hamasem czy UNRWA. Dla porównania, 85 procent respondentów arabskich było takiej pomocy przychylnych. Dane te można interpretować jako empiryczny sygnał silnego zawężenia kręgu moralnej troski w znacznej części żydowskiej populacji Izraela w pierwszych miesiącach wojny. Nie dowodzą one jednak, że respondenci pragnęli śmierci Palestyńczyków lub popierali ludobójstwo. Ankieta mierzy reakcję na konkretne pytanie w danym momencie, a nie ukryte motywy psychologiczne. Ta ostrożność jest kluczowa w kontekście ewolucji postaw: w czerwcu 2024 roku 56 procent Izraelczyków popierało porozumienie zakładające uwolnienie wszystkich zakładników i zakończenie wojny, a rok po 7 października dla 62 procent sprowadzenie zakładników stało się nadrzędnym celem działań.

Społeczeństwo w stanie wojny nie jest zamrożone w jednej fazie emocjonalnej. Szok, potrzeba odwetu, mobilizacja wokół flagi, lęk o zakładników, a później zmęczenie wojną i spory polityczne mogą następować po sobie lub współistnieć. Z perspektywy psychologii społecznej mamy do czynienia raczej z dynamiczną konfiguracją postaw niż jedną trwałą dyspozycją grupową. Rozróżnienie to pozwala odwołać się do mechanizmu rally 'round the flag. Zagrożenie zewnętrzne często potęguje krótkookresową solidarność wewnątrzgrupową i ogranicza tolerancję wobec sporów, które wcześniej uznawano za kluczowe. Mechanizm ten nie wymaga propagandy ani autorytaryzmu; może być spontaniczną odpowiedzią wspólnoty na poczucie egzystencjalnego zagrożenia. Atak 7 października miał właśnie taki charakter: zniszczył poczucie bezpieczeństwa, obnażył niewydolność systemu ochrony państwa i przyniósł ogromną liczbę ofiar oraz uprowadzeń. Intensywna mobilizacja przeciw sprawcom po takiej traumie jest psychologicznie przewidywalna i

sama w sobie nie dowodzi zbrodniczego zamiaru. Problem pojawia się, gdy mobilizacja obronna łączy się z poszerzaniem kategorii wroga. Psychologia społeczna dokumentuje tu mechanizm outgroup homogeneity effect: członkowie grupy zewnętrznej są postrzegani jako bardziej podobni do siebie niż członkowie własnej wspólnoty.

W warunkach wojny różnica między „Hamasem", „zwolennikiem Hamasu", „mieszkańcem Gazy" a „Palestyńczykiem" może zacząć się zacierać.

Mechanizmy dehumanizacji i moralnego wyłączenia w dyskursie władzy

Właśnie ten proces sprawia, że wypowiedzi osób piastujących autorytatywne funkcje państwowe nabierają szczególnego znaczenia. Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w postanowieniu z 26 stycznia 2024 r. zwrócił uwagę m.in. na słowa ówczesnego ministra obrony Yoava Gallanta. 9 października ogłosił on "pełne oblężenie" i mówił o walce z "human animals", a dzień później, przemawiając do żołnierzy, określił przeciwnika mianem "ISIS of Gaza", zapowiadając zniesienie ograniczeń oraz eliminację Hamasu. Finkelstein interpretuje sformułowanie "ludzkie zwierzęta" jako dehumanizację całej populacji Gazy. Stanowisko izraelskie oraz część tamtejszej literatury prawniczej podnoszą jednak, że kontekst słów Gallanta – zwłaszcza bezpośrednie odwołanie do "ISIS of Gaza" – wskazywał na Hamas, a nie na Palestyńczyków jako takich.

Spór o adresata tych wypowiedzi jest zatem rzeczywisty i nie powinien być rozstrzygany poprzez skracanie cytatów. Inaczej przedstawia się wypowiedź prezydenta Isaaca Herzoga z 12 października 2023 r., w której mówił o odpowiedzialności "całego narodu" i kwestionował narrację o cywilach całkowicie nieświadomych i niezaangażowanych, choć jednocześnie podkreślał, że izraelskie działania wojskowe mają być prowadzone zgodnie z prawem międzynarodowym.

MTS przytoczył tę wypowiedź w styczniowym postanowieniu. Z perspektywy psychologii społecznej znaczenie takiego języka nie sprowadza się jedynie do pytania, czy autor zamierzał sformułować doktrynę odpowiedzialności zbiorowej. Wysoki rangą przedstawiciel państwa zmienia bowiem granicę dyskursu, sugerując, że kategoria "cywil" jest społecznie mniej niewinna, niż zakłada prawo humanitarne. W tym miejscu przydatna staje się teoria moral disengagement Alberta Bandury. Człowiek posiada zdolność stosowania norm moralnych wobec własnego zachowania, lecz potrafi również czasowo wyłączyć mechanizmy samokontroli poprzez określone operacje poznawcze. Bandura wyróżniał między innymi moralne usprawiedliwienie, eufemistyczne etykietowanie, korzystne porównania, rozproszenie odpowiedzialności, minimalizowanie skutków oraz

dehumanizację i obwinianie ofiary. Mechanizm ten nie polega na tym, że sprawca przestaje rozumieć normę moralną, lecz na przebudowie sytuacji tak, aby norma nie wydawała się mieć zastosowania. Wojna dostarcza niemal wszystkich warunków sprzyjających takim procesom.

Zabicie człowieka może zostać opisane jako "neutralizacja celu". Zniszczenie domu zakwalifikowane jako "uderzenie w infrastrukturę", a śmierć cywila staje się "collateral damage". Przeciwnik przestaje być jednostką, a staje się reprezentantem niebezpiecznej kategorii. Rozproszenie odpowiedzialności działa natomiast poprzez łańcuch dowodzenia: analityk wyznacza cel, dowódca zatwierdza, operator uruchamia system, prawnik określa reguły, a polityk definiuje strategiczny cel. Każdy odpowiada za fragment procesu, przez co finalny rezultat może przekraczać psychologiczną odpowiedzialność odczuwaną przez każdego z osobna. Nie oznacza to, że terminologia wojskowa jest z natury narzędziem zła; organizacja militarna potrzebuje przecież języka technicznego.

Mechanizmy dehumanizacji i dystans między językiem a czynem

Problem pojawia się jednak wtedy, gdy techniczny język usuwa z pola moralnej percepcji materialne znaczenie działania. Zygmunt Bauman w analizie nowoczesności i Zagłady zwracał uwagę, że podział pracy, proceduralizacja i dystans mogą umożliwiać uczestnictwo w krzywdzie osobom, które nie postrzegają siebie jako bezpośrednich sprawców. Nie należy jednak mechanicznie przenosić tej diagnozy na każdą współczesną armię ani czynić z niej analogii do Holocaustu. Jej znaczenie jest bardziej ogólne: biurokratyczna struktura potrafi zwiększać dystans między decyzją a cierpieniem.

Dehumanizacja to jeden z najlepiej opisanych mechanizmów ułatwiających takie oddalenie. Herbert Kelman wskazywał, że masowa przemoc staje się łatwiejsza, gdy ofiary tracą status indywidualnych podmiotów moralnych, a działania sprawców zostają autoryzowane i zrutynizowane. Nick Haslam rozwinął później rozróżnienie między dehumanizacją animalistyczną — przypisywaniem ludziom cech zwierzęcych, prymitywnych i pozbawionych cywilizowanej kontroli — a mechanicystyczną, w której inni są traktowani jak bezduszne obiekty, liczby lub funkcje. W warunkach wojny oba typy mogą współistnieć: wróg staje się jednocześnie „bestialskim” zagrożeniem i anonimowym elementem infrastruktury przeciwnika. Zatem terminologia „human animals” ma znaczenie psychologiczne niezależnie od ostatecznej kwalifikacji prawnej danej wypowiedzi. Jeśli jej adresatem był wyłącznie Hamas, nadal animalizuje ona członków organizacji zbrojnej; jeśli zaś zostaje społecznie rozszerzona na mieszkańców Gazy, efekt staje się znacznie poważniejszy. Ustalenie zakresu takiego rozszerzenia nie może jednak polegać na intuicji autora.

Wymaga ono rzetelnego badania dyskursu: analizy częstotliwości określeń, ich adresatów i recepcji medialnej, a także wypowiedzi żołnierzy, opinii publicznej oraz praktyk instytucjonalnych.

Niezależna Komisja Śledcza ONZ w raporcie z 2024 r. dokumentowała szereg wypowiedzi izraelskich urzędników, które uznała za dehumanizujące Palestyńczyków, stwierdzając, że część retoryki zacierała rozróżnienie między Hamasem a ludnością Gazy. Komisja zastrzegała zarazem, że same wypowiedzi nie muszą automatycznie dowodzić polityki państwa, choć mogą mieć związek z naruszeniami prawa. To zastrzeżenie jest metodologicznie kluczowe: język może tworzyć przyzwalające środowisko normatywne, lecz przejście od mowy do odpowiedzialności za konkretne czyny wymaga dalszych dowodów. Jeszcze bardziej kontrowersyjna jest retoryka Amaleka. Benjamin Netanjahu w przemówieniu z 28 października 2023 r. odwołał się do biblijnego nakazu pamiętania o Amaleku. Samo odwołanie jest faktem udokumentowanym, jednak jego znaczenie stało się przedmiotem ostrego sporu.

Republika Południowej Afryki przed MTS przedstawiała je jako element materiału wskazującego na zamiar ludobójczy. Izraelscy komentatorzy odpowiadali natomiast, że zwrot ten pochodzi z Księgi Powtórzonego Prawa i jest obecny w żydowskiej pamięci Zagłady, co może oznaczać obowiązek pamiętania oraz oporu wobec napastnika, a nie wezwanie do literalnego zastosowania starotestamentowego nakazu eksterminacyjnego.

Psychologiczne mechanizmy wykluczenia i presji grupowej w warunkach wojny

Z punktu widzenia semiotyki politycznej obie warstwy znaczeniowe są istotne. Symbol religijny nie posiada jednego, mechanicznego sensu, który byłby niezależny od wspólnoty interpretacyjnej. Jednocześnie polityk odpowiedzialny za wojnę nie przemawia w próżni egzegetycznej. Słowo wypowiedziane w czasie kampanii militarnej może być odbierane przez żołnierzy i obywateli szerzej, niż zakładała autorska intencja. Odpowiedzialność retoryczna polega więc między innymi na przewidywaniu możliwej recepcji symbolu.

Psychologia społeczna wskazuje, że kluczowe znaczenie mają w tym kontekście procesy moral exclusion, opisywane m.in. przez Susan Opotow. Ludzie tworzą wspólnotę moralną – krąg istot, wobec których stosują normy sprawiedliwości i troski. Krąg ten może się rozszerzać, ale może również kurczyć.

Osoba wypchnięta poza jego granice nie musi być uznawana za całkowicie pozbawioną człowieczeństwa. Wystarczy, że jej cierpienie zaczyna być postrzegane jako mniej ważne, konieczne,

zasłużone lub nieistotne wobec nadrzędnego celu. Sondaże izraelskie z okresu wojny można analizować właśnie na tym poziomie, choć z odpowiednimi zastrzeżeniami.

W lutym 2024 r. zdecydowana większość żydowskich respondentów w badaniu IDI sprzeciwiała się dostarczaniu pomocy humanitarnej przez organizacje niezwiązane z Hamasem. Późniejsze badania wykazały utrzymywanie się licznej grupy, która przypisywała cierpieniu palestyńskich cywilów niewielkie znaczenie przy planowaniu działań wojskowych. Materiał ten jest zgodny z hipotezą zawężenia kręgu moralnej troski, jednak nie wystarcza do zdiagnozowania każdego respondenta jako osoby „zdehumanizowanej". Powód jest prosty: tę samą odpowiedź ankietową mogą generować różne motywacje.

Jedna osoba może uważać, że pomoc zostanie przejęta przez Hamas. Druga uzna ją za narzędzie presji w negocjacjach dotyczących zakładników. Trzecia może rzeczywiście sądzić, że cierpienie ludności Gazy jest zasłużone, a czwarta może po prostu nie wierzyć w informacje o kryzysie humanitarnym. Z perspektywy psychologii politycznej motywy te nie są równoważne, choć prowadzą do zaznaczenia tej samej odpowiedzi w ankiecie.

Podobnej ostrożności wymagają obrazy żołnierzy publikujących materiały z Gazy, które w pracy Finkelsteina zostają przedstawione jako dowód „pijackiej orgii barbarzyńskiej przemocy". Nagrania ukazujące poniżanie zatrzymanych, dewastowanie mienia, żarty z destrukcji czy triumfalistyczne zachowania stanowią ważny materiał do analizy dyscypliny wojskowej i norm grupowych. Nie pozwalają one jednak – bez dodatkowej metodologii – oszacować, jaki odsetek armii czy społeczeństwa reprezentują.

W epoce mediów społecznościowych zachowania skrajne są nadreprezentowane właśnie dlatego, że przyciągają uwagę swoją radykalnością. Nie należy przez to lekceważyć ich znaczenia. Psychologia norm społecznych pokazuje, że ludzie obserwują innych i na tej podstawie wnioskują, co jest akceptowalne. Jeśli poniżanie przeciwnika zostaje publicznie nagrodzone aprobatą, naśladownictwem lub brakiem sankcji, może powstać descriptive norm: przekonanie, że „tak się tutaj robi". Jeszcze ważniejsza jest injunctive norm: przekonanie, że grupa uważa dane zachowanie za właściwe. Dyscyplina organizacyjna zależy więc nie tylko od formalnych regulaminów, ale od tego, jakie czyny realnie spotykają się z pochwałą, obojętnością lub karą.

Wojna tworzy w tym zakresie szczególnie niebezpieczne środowisko, gdyż nagradza spójność grupową, posłuszeństwo i redukcję niepewności. Solomon Asch wykazał laboratoryjnie siłę presji większości nawet w prostych zadaniach percepcyjnych, a Stanley Milgram badał gotowość do podporządkowania się autorytetowi. Eksperymenty te nie są miniaturami wojny i nie wolno z nich

mechanicznie wyprowadzać zachowań armii, lecz pokazują coś bardziej elementarnego: indywidualny osąd moralny i poznawczy jest podatny na strukturę autorytetu i oczekiwania grupy.

Kolejny etap pozwala zrozumieć teoria Henri Tajfela i Johna Turnera. Teoria tożsamości społecznej zakłada, że część poczucia własnego „ja" wynika z przynależności do grup. W warunkach konfliktu kategoria „my" staje się szczególnie wyrazista. Sukces grupy jest sukcesem jednostki, jej upokorzenie staje się upokorzeniem osobistym, a zagrożenie wobec członka grupy postrzegane jest jako zagrożenie własne.

Atak Hamasu z 7 października nie był więc dla wielu Izraelczyków wyłącznie wydarzeniem dotykającym bezpośrednie ofiary. Został przeżyty jako atak na grupową możliwość bezpiecznego istnienia. Ten mechanizm pomaga wyjaśnić, dlaczego kwestia odstraszania nabrała tak silnego znaczenia. Odstraszanie nie jest jedynie wojskową kalkulacją kosztów; w społeczeństwie przybiera wymiar symboliczny. Państwo musi pokazać, że naruszenie jego granic i zabicie obywateli nie pozostanie bez odpowiedzi, gdyż w przeciwnym razie nie tylko przeciwnik, lecz i sami obywatele przestaną wierzyć w zdolność systemu do ich ochrony.

Materiał Finkelsteina interpretuje potrzebę „przywrócenia odstraszania" jako psychologiczny motor nadmiernej przemocy, mającej odbudować strach przed izraelską siłą. Jest to interpretacja, a nie udowodniony motyw wszystkich decyzji, jednak teoria odstraszania rzeczywiście zawiera element komunikacyjny: działanie ma zmienić oczekiwania przeciwnika co do kosztów kolejnego ataku. Niebezpieczeństwo pojawia się wtedy, gdy odzyskanie reputacji staje się dobrem politycznym konkurującym z ochroną cywilów.

Thomas Schelling wskazywał, że siła militarna posiada nie tylko zdolność fizycznego niszczenia, lecz także moc negocjacyjną wynikającą z groźby przyszłego cierpienia. W konflikcie asymetrycznym szczególnie łatwo dochodzi do przesuwania granicy między niszczeniem zdolności militarnej przeciwnika a demonstracją kosztów, które ma zapamiętać całe społeczeństwo. Prawo humanitarne stara się tę granicę utrzymać właśnie poprzez zakaz kierowania przemocy przeciw ludności cywilnej.

Trauma zbiorowa i pamięć przekształcają ryzyko w zagrożenie egzystencjalne

Trauma dodatkowo destabilizuje zdolność do utrzymywania takiego rozróżnienia. Psychologia traumy zbiorowej nie zakłada, że całe społeczeństwo cierpi na jednolite zaburzenie psychiczne; odnosi się raczej do procesu kulturowego, w którym konkretne wydarzenie zostaje uznane za

uderzenie w samą tożsamość grupy. Jeffrey Alexander, wprowadzając pojęcie cultural trauma, wskazuje, że trauma staje się zbiorowa poprzez narrację, symbole i media, a także poprzez nadawanie cierpieniu znaczenia wspólnotowego.

W Izraelu wydarzenia 7 października niemal natychmiast zostały osadzone w kontekście znacznie dłuższej pamięci o Zagładzie i zagrożeniu egzystencjalnym. Połączenie to posiada ogromną siłę mobilizacyjną. „Nigdy więcej" może być rozumiane jako uniwersalna norma zapobiegania zbrodniom przeciw ludzkości, lecz dla wspólnoty żydowskiej jest również szczególną obietnicą, że Żydzi nie pozostaną ponownie bezbronni wobec tych, którzy pragną ich zabić. Gdy współczesne zdarzenie zostaje włączone w taką strukturę pamięci, kompromis przestaje być postrzegany jako realizm polityczny, a zaczyna być odczytywany jako powrót do dawnej bezbronności. Przeciwnik zbrojny otrzymuje zaś ciężar symboliczny większy niż jego aktualne zasoby wojskowe.

Analogiczne zjawisko można zaobserwować po stronie palestyńskiej. Nakba nie funkcjonuje tam wyłącznie jako data w podręczniku, lecz jako przekazywana międzypokoleniowo historia utraty domu, wysiedlenia i niespełnionego prawa powrotu. W obliczu kolejnych przesiedleń mieszkańców Gazy obrazy z 1948 roku mogą zostać ponownie aktywowane jako schemat interpretacyjny. Wówczas polecenie ewakuacji nie jest postrzegane jedynie jako środek bezpieczeństwa na czas działań wojennych, lecz może być odbierane jako zapowiedź kolejnego trwałego wywłaszczenia. Zrozumienie tej percepcji nie rozstrzyga prawnego charakteru ewakuacji, ale wyjaśnia jej psychologiczną recepcję.

Obie pamięci mogą zatem tworzyć symetryczny mechanizm przy asymetrycznych warunkach materialnych: „jeśli ustąpimy, powtórzy się nasza katastrofa". Nie oznacza to symetrii historii ani odpowiedzialności, lecz dowodzi, że grupowa pamięć może przekształcać ryzyko polityczne w zagrożenie egzystencjalne. Gdy polityka zostaje sekurytyzowana egzystencjalnie, rośnie przyzwolenie na stosowanie środków nadzwyczajnych. Tutaj pojawia się mechanizm siege mentality, opisywany w psychologii politycznej między innymi przez Daniela Bar-Tala.

Społeczeństwo rozwija wówczas przekonanie, że świat zewnętrzny jest zasadniczo wrogi, grupa pozostaje osamotniona, a bezpieczeństwo zależy przede wszystkim od własnej siły. Taka mentalność nie musi być irracjonalna w swoim punkcie wyjścia – społeczeństwo może realnie doświadczać zagrożeń. Problem pojawia się jednak wtedy, gdy schemat staje się generalizowany i samowzmacniający: krytyka zewnętrzna potwierdza przekonanie o wrogości świata, sankcje dowodzą izolacji, a próby ograniczenia przemocy są interpretowane jako dowód na to, że inni nie rozumieją skali niebezpieczeństwa. Mechanizm ten może łączyć się z competitive victimhood – rywalizacją o status ofiary, w której uznanie krzywdy drugiej strony jest postrzegane jako pomniejszenie własnego cierpienia.

W konflikcie izraelsko-palestyńskim jest to szczególnie widoczne. Wskazanie na cierpienie palestyńskich dzieci może zostać odebrane jako relatywizowanie 7 października, podczas gdy przypomnienie o zamordowanych i uprowadzonych Izraelczykach bywa odbierane jako próba usprawiedliwienia bombardowania Gazy.

Konieczność oddzielenia emocji społecznych od instytucjonalnej doktryny

W obu przypadkach moralna suma zostaje błędnie potraktowana jako stała. Psychologia moralności sugeruje jednak coś przeciwnego: empatia nie jest zasobem wyczerpywalnym arytmetycznie, choć uwaga społeczna pozostaje ograniczona. Można uznać zbrodnię wobec jednej grupy bez pomniejszania tragedii drugiej. Problem tkwi w tym, że empatia jest silnie stronnicza grupowo. Badania nad parochial empathy dowodzą, iż łatwiej reagujemy na cierpienie osób przynależnych do naszej własnej wspólnoty, a w warunkach ostrego konfliktu dysproporcja ta ulega drastycznemu pogłębieniu.

Jednym z procesów podtrzymujących ten stan jest obwinianie ofiary. Jeśli uznamy, że cywile „mogli obalić Hamas", „wybrali go", „wiedzieli o tunelach" lub „świętowali atak", łatwiej nam zredukować psychologiczną wagę ich cierpienia. Analogiczne rozumowanie pojawia się po stronie palestyńskiej wobec społeczeństwa izraelskiego: twierdzenia, że „wszyscy służą w armii", „wszyscy wspierają okupację" lub „wszyscy są osadnikami", prowadzą do moralnego osłabienia kategorii cywila. Prawo humanitarne stworzono m.in. po to, by zapobiec takiej płynności – status cywila nie zależy bowiem od posiadania moralnie czystych poglądów.

Dlatego odpowiedzialność zbiorowa jest kategorią szczególnie niebezpieczną. Choć społeczności demokratyczne ponoszą polityczną odpowiedzialność za wybory swoich rządów w sensie ustrojowym, nie oznacza to karnej odpowiedzialności każdego obywatela za czyny państwa. Podobnie fakt, że Hamas wygrał wybory w 2006 roku, nie czyni dzieci urodzonych kilkanaście lat później współodpowiedzialnymi za zbrojny atak.

Prawo indywidualizuje odpowiedzialność właśnie dlatego, że zbiorowość jako taka jest zbyt niedokładnym obiektem kary. Finkelstein słusznie wskazuje na ryzyko przesuwania granicy odpowiedzialności z Hamasu na Gazę jako całość. Wypowiedź Herzoga przytoczona w materiale źródłowym staje się symbolem faktycznego porzucenia zasady rozróżnienia, jednak utożsamienie pojedynczej deklaracji z formalną doktryną całej armii byłoby metodologicznym nadużyciem. Właściwe pytanie badawcze powinno brzmieć: czy podobny sposób myślenia znalazł

odzwierciedlenie w praktykach operacyjnych, regułach wyboru celów, dopuszczalnych progach szkód ubocznych, traktowaniu zatrzymanych oraz reakcjach instytucji na naruszenia?

W tym punkcie psychologia społeczna spotyka się z teorią organizacji. Jednostka może odczuwać moralny sprzeciw, podczas gdy organizacja mimo to produkuje szkodliwy rezultat; i odwrotnie – jednostki mogą żywić agresywne emocje, które są skutecznie ograniczane przez procedury instytucjonalne. Kluczowe nie jest zatem wyłącznie to, „co ludzie czuli", lecz czy instytucje posiadały mechanizmy przeciwdziałające przekształcaniu zemsty w praktykę państwową. Niezależna Komisja Śledcza ONZ uznała w 2024 roku, że część działań i wypowiedzi wskazywała na motywy obejmujące zemstę i odpowiedzialność zbiorową, podczas gdy Izrael konsekwentnie deklarował, że celem jego operacji jest pokonanie Hamasu, uwolnienie zakładników i usunięcie zagrożenia dla państwa.

Analiza mechanizmów zamiast psychologicznej esencjalizacji

Te dwie interpretacje należy traktować jako konkurencyjne hipotezy dotyczące relacji między deklarowanym celem a rzeczywistym wzorcem zachowania. Nie rozstrzyga się ich poprzez analizę emocjonalnego tonu pojedynczej wypowiedzi. W tym miejscu należy oddzielić zemstę od odstraszania. Zemsta jest retrospektywna: cierpienie ma być odpowiedzią na wcześniejszą krzywdę. Odstraszanie natomiast jest prospektywne: koszt ma zapobiec przyszłemu zachowaniu przeciwnika. W praktyce politycznej oba motywy mogą się jednak przenikać. Język typu "zapłacą cenę" może jednocześnie wyrażać pragnienie odpłaty i strategię odstraszającą. Prawna ocena operacji nie może bazować na introspekcji społeczeństwa, lecz motywacyjne mieszanie tych porządków ma znaczenie dla socjologii przemocy. René Girard pozwala dostrzec jeszcze jeden wymiar: wspólnota po doświadczeniu gwałtownego kryzysu może poszukiwać obiektu, na którym skupi rozproszone napięcie. Jego teoria kozła ofiarnego nie powinna być traktowana jako uniwersalny klucz do wojny, lecz trafnie wskazuje możliwość przenoszenia odpowiedzialności z konkretnych sprawców na szerszą kategorię społeczną. Im silniejsze poczucie zbiorowego upokorzenia, tym atrakcyjniejszy staje się prosty podział na niewinną wspólnotę własną i homogenicznego winnego przeciwnika.

Finkelstein opisuje wydarzenia 7 października również w kategorii upokorzenia izraelskiej potęgi. Według Finkelsteina Hamas miał "ośmieszyć mit niezwyciężoności", a skala późniejszej odpowiedzi miała być próbą odzyskania prestiżu poprzez demonstrację przytłaczającej siły. Tak sformułowanego motywu nie można traktować jako ustalonego faktu psychologicznego dotyczącego państwa. Można go jednak osadzić w rozwiniętej literaturze dotyczącej status threat, honoru zbiorowego i przemocy odwetowej. Utrata statusu może być dla aktorów politycznych kosztem

realnym, zwłaszcza gdy ich bezpieczeństwo opiera się częściowo na reputacji zdolności odstraszającej. Najważniejsza korekta wobec Finkelsteinowskiego pojęcia "zbiorowej euforii" powinna więc polegać na zastąpieniu psychologicznej esencjalizacji analizą mechanizmów. Zamiast twierdzić, że "Izraelczycy cieszyli się z destrukcji", należy pytać: jakie grupy popierały poszczególne działania; jak zmieniało się to poparcie w czasie; które partie i media używały języka kolektywizującego winę; jakie były postawy wobec pomocy humanitarnej; jak społeczeństwo reagowało na cierpienie własne i cudze; jakie istniały ruchy sprzeciwu oraz jaki wpływ miały protesty rodzin zakładników i konflikty wokół strategii wojennej. Najnowsze dane dodatkowo pokazują, że trauma i wzajemna nieufność nie zniknęły po kolejnych latach.

W badaniu Pew przeprowadzonym wiosną 2026 r. tylko 17 procent badanych w Izraelu i 21 procent respondentów na Zachodnim Brzegu oraz we Wschodniej Jerozolimie uważało, że Izrael i niezależne państwo palestyńskie mogą pokojowo współistnieć; odpowiednio 56 i 68 procent uznało taki scenariusz za niemożliwy. Pew nie prowadził tego badania w Gazie, dlatego wyników palestyńskich nie wolno przedstawiać jako reprezentatywnych dla całego społeczeństwa palestyńskiego. Jeszcze bardziej pouczające są odpowiedzi otwarte.

Zarówno izraelscy, jak i palestyńscy respondenci, którzy nie wierzyli w możliwość pokojowego współistnienia, wskazywali na doświadczenia przemocy, brak zaufania i postrzegane egzystencjalne zagrożenie ze strony drugiej zbiorowości. Izraelczycy często odnosili się do 7 października i obawy przed przyszłymi atakami; Palestyńczycy zaś do okupacji, przemocy, utraty ziemi i doświadczenia wojny.

Normy prawne jako zapora przed psychologiczną spiralą przemocy

Powstaje zatem klasyczne sprzężenie zwrotne konfliktu: każde społeczeństwo traktuje własny lęk jako reakcję na fakty, a lęk przeciwnika jako dowód jego wrogości. Można nazwać to pułapką wzajemnej sekurytyzacji. Strona A zwiększa kontrolę, ponieważ obawia się strony B. Strona B interpretuje tę kontrolę jako dowód agresywnej intencji i zwiększa gotowość do oporu, co z kolei strona A odczytuje jako potwierdzenie pierwotnego zagrożenia. W kolejnych cyklach zarówno „dowody”, jak i lęk stają się coraz silniejsze. Proces ten nie wymaga irracjonalności; każdy aktor może reagować na realne doświadczenia, a system jako całość mimo to zmierza do coraz większej przemocy.

Właśnie dlatego psychologia społeczna nie może służyć do rozgrzeszania. Wyjaśnienie, dlaczego po traumie rośnie akceptacja dla brutalnej odpowiedzi, nie oznacza, że taka odpowiedź staje się moralnie lub prawnie dopuszczalna. Analogicznie: wyjaśnienie radykalizacji Palestyńczyków poprzez okupację, blokadę i poczucie beznadziejności nie usprawiedliwia mordowania izraelskich cywilów.

W obu przypadkach błąd polegałby na zamianie mechanizmu przyczynowego w normę moralną. Najważniejszą funkcją prawa i instytucji jest właśnie przecięcie tego przejścia. Cywil nie traci ochrony dlatego, że większość jego społeczeństwa popiera niewłaściwą politykę. Zakładnik nie traci ochrony dlatego, że jego państwo prowadzi bezprawne działania. Więzień nie traci godności dlatego, że podejrzewa się go o terroryzm. Dziecko nie dziedziczy odpowiedzialności politycznej po rodzicach.

Międzynarodowe prawo humanitarne próbuje wprowadzić normatywną zaporę tam, gdzie psychologia grupowa ma tendencję do zacierania indywidualności. Dojrzałe społeczeństwo polityczne nie jest bowiem społeczeństwem pozbawionym gniewu, lęku i pamięci – takie społeczeństwo po prostu nie istnieje. Dojrzałość instytucjonalna polega na zdolności poddawania tych emocji ograniczeniom normatywnym.

Państwo prawa nie wymaga od matki zakładnika bezstronności wobec porywaczy ani od ocalałego Palestyńczyka neutralności wobec zniszczenia jego domu. Wymaga natomiast, aby dowódca, sędzia, urzędnik i ustawodawca nie przekształcali prywatnej traumy w zasadę odpowiedzialności zbiorowej. Dlatego Finkelsteinowskie określenie drunken revelry jest użyteczne przede wszystkim jako hipoteza ostrzegawcza, a nie diagnoza całego społeczeństwa. Kieruje ono uwagę na zjawisko dobrze znane naukom społecznym: trauma grupowa może w pewnych warunkach rozszerzać solidarność wewnętrzną kosztem empatii wobec grupy zewnętrznej; język elit może przesuwać granice moralnej dopuszczalności, a długotrwała wojna normalizować obrazy śmierci, które wcześniej były nie do przyjęcia. Wszystko to można badać, lecz nie wolno zastępować badania zbiorowym aktem oskarżenia.

Paradoks moralny polega na tym, że dehumanizacja przeciwnika łatwo rodzi dehumanizację zwrotną. Krytyk izraelskiego języka o Palestyńczykach może sam zacząć mówić o Izraelczykach jako jednolitej zbiorowości sadystów. Krytyk antysemityzmu może przedstawiać Palestyńczyków jako kulturowo zaprogramowanych terrorystów.

Mechanizm psychologiczny pozostaje ten sam, zmieniają się tylko role. Ochrona człowieczeństwa wymaga zatem konsekwencji trudniejszej od solidarności plemiennej: zastosowania zakazu

dehumanizacji również wobec tych, których własny język uważa się za dehumanizujący. Tu właśnie spotykają się Bandura, Tajfel, Kelman, Bar-Tal i prawo humanitarne.

Psychologia wyjaśnia, dlaczego człowiek potrafi stopniowo przesuwać granice dopuszczalnej przemocy. Prawo odpowiada: fakt, że mechanizm jest psychologicznie przewidywalny, nie daje mu legitymacji. Historia pokazuje zaś, że szczególnie niebezpieczny moment następuje wtedy, gdy wspólnota przestaje postrzegać własne przekroczenia jako takie, ponieważ włączyła je już do opowieści o konieczności. W tym punkcie analiza musi ponownie wyjść poza psychologię.

Jeżeli społeczne przyzwolenie, język polityczny, praktyka wojskowa i materialne skutki przemocy tworzą powtarzalny wzorzec, powstaje pytanie o jego znaczenie dla najbardziej obciążającej kwalifikacji prawnej omawianej w tym artykule: zamiaru zniszczenia grupy. Dehumanizacja może sprzyjać ludobójstwu, lecz nie jest z nim tożsama. Zemsta może prowadzić do zbrodni wojennych, lecz sama nie dowodzi dolus specialis. Szerokie społeczne poparcie dla wojny również nie stanowi dowodu zamiaru ludobójczego państwa. Następny etap powinien zatem zebrać wszystkie analizowane warstwy – skalę zniszczenia, warunki życia, wypowiedzi decydentów, praktyki operacyjne, wiedzę o skutkach, dehumanizację i możliwe alternatywne wyjaśnienia – i skonfrontować je z logiką dowodzenia zamiaru ludobójczego. Dopiero wtedy można odpowiedzieć, co w sensie naukowym i prawnym wynika z faktu, że w 2025 r. niezależna Komisja Śledcza ONZ doszła do własnej konkluzji o ludobójstwie, a czego z takiego ustalenia nadal nie wolno przypisywać Międzynarodowemu Trybunałowi Sprawiedliwości bez jego wyroku co do meritum.

> Najbardziej niebezpieczny moment w historii wspólnoty następuje wtedy, gdy własne przekroczenia przestają być postrzegane jako błędy, a zostają wchłonięte przez narrację o konieczności. Prawdziwa dojrzałość instytucjonalna nie polega na wyeliminowaniu gniewu czy lęku, lecz na zdolności do zbudowania normatywnej zapory, która nie pozwoli przekształcić prywatnej traumy w zasadę odpowiedzialności zbiorowej. Czy jesteśmy w stanie zastosować zakaz dehumanizacji nawet wobec tych, których język uznajemy za odrażający, czy też ulegniemy pokusie symetrycznej nienawiści?

Inspiracje

[1] **"Gazas Gravediggers"** Norman Finkelstein

Norman Gary Finkelstein (ur. 8 grudnia 1953) to amerykański politolog, aktywista i autor specjalizujący się w konflikcie izraelsko-palestyńskim oraz polityce pamięci o Holokauście. Syn żydowskich ocalałych z Holokaustu, uzyskał doktorat z nauk politycznych na Uniwersytecie Princeton w 1987 roku. Finkelstein wykładał w wielu instytucjach, w tym jako adiunkt nauk politycznych na Uniwersytecie DePaul w latach 2001-2007, a także na Brooklyn College, Hunter College i Uniwersytecie Nowojorskim. Jest powszechnie uznawany za krytyczne analizy syjonizmu, prawa międzynarodowego i praw człowieka na Bliskim Wschodzie. Jego dorobek naukowy obejmuje obszerną dokumentację konfliktów zbrojnych w Strefie Gazy oraz kontrowersyjną krytykę komercjalizacji i politycznej instrumentalizacji pamięci o nazistowskim ludobójstwie. Finkelstein jest autorem wielu wpływowych książek przetłumaczonych na dziesiątki języków.

Norman Gary Finkelstein (born December 8, 1953) is an American political scientist, activist, and author specializing in the Israeli–Palestinian conflict and the politics of Holocaust memory. The son of Jewish Holocaust survivors, he received his Ph.D. in political science from Princeton University in 1987. Finkelstein has taught at several institutions, notably serving as an assistant professor of political science at DePaul University from 2001 to 2007, as well as holding positions at Brooklyn College, Hunter College, and New York University. He is widely recognized for his critical examinations of Zionism, international law, and human rights in the Middle East. His scholarly contributions include extensive documentation of military conflicts in the Gaza Strip and his controversial critique of the commercialization and political instrumentalization of Nazi genocide remembrance. Finkelstein is the author of numerous influential books translated into dozens of languages.

Independent Scholar

Literatura uzupełniająca

Książki

Książki autorów przywoływanych i literatura pokrewna:



[1] **"Social Foundations of Thought and Action"**

Albert Bandura

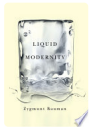
Prentice Hall



[2] **"Collateral Damage"**

Zygmunt Bauman

Polity | ISBN: 9780745652948



[3] **"Liquid Modernity"**

Zygmunt Bauman

John Wiley & Sons | ISBN: 9780745657011



[4] **"Strangers at Our Door"**

Zygmunt Bauman

John Wiley & Sons | ISBN: 9781509512201

[5] **"Social psychology"**

Solomon Asch

Oxford University Press, USA | ISBN: 9780198521723



[6] **"Violence and the Sacred"**

René Girard

Bloomsbury Publishing | ISBN: 9781472529251

Artykuły naukowe

Prace autorów przywoływanych w tekście:

[1] **"Social Learning Theory."**

Jackson Kytle, Albert Bandura

1978 | Contemporary Sociology A Journal of Reviews | DOI: 10.2307/2065952

Źródło

[2] **"Social Foundations of Thought and Action : A Social Cognitive Theory"**

Albert Bandura

1985 | Medical Entomology and Zoology

Źródło

[3] **"Self-efficacy mechanism in human agency."**

Albert Bandura

1982 | American Psychologist | DOI: 10.1037/0003-066x.37.2.122

Źródło

[4] **"Social Cognitive Theory: An Agentic Perspective"**

Albert Bandura

2001 | Annual Review of Psychology | DOI: 10.1146/annurev.psych.52.1.1

Źródło

[5] **"Risk and Blame: Essays in Cultural Theory"**

Zygmunt Bauman, Mary Douglas

1994 | British Journal of Sociology | DOI: 10.2307/591531

Źródło

[6] **"From Pilgrim to Tourist – or a Short History of Identity"**

Zygmunt Bauman

2011 | SAGE Publications Ltd eBooks | DOI: 10.4135/9781446221907.n2

Źródło

[7] **"Liquid modernity and power: A dialogue with Zygmunt Bauman¹"**

Zygmunt Bauman, Mark Haugaard

2008 | Journal of Power | DOI: 10.1080/17540290802227536

Źródło

[8] **"Violence without Moral Restraint: Reflections on the Dehumanization of Victims and Victimizers"**

Herbert G. Kelman

1973 | Journal of Social Issues | DOI: 10.1111/j.1540-4560.1973.tb00102.x

Źródło

[9] **"Deception in social research"**

Herbert C. Kelman

1966 | Trans-action | DOI: 10.1007/bf02804546

Źródło

[10] **"Transforming the Israeli-Palestinian Conflict: From Mutual Negation to Reconciliation"**

H. Kelman

2018 | DOI: 10.4324/9781315170497

Źródło

[11] **"Moral Exclusion and Injustice: An Introduction"**

Susan V. Opotow

1990 | Journal of Social Issues | DOI: 10.1111/j.1540-4560.1990.tb00268.x

Źródło

[12] **"Identity and the natural environment : the psychological significance of nature"**

Susan Clayton, Susan V. Opotow

2003

Źródło

[13] **"New Ways of Thinking about Environmentalism: Denial and the Process of Moral Exclusion in Environmental Conflict"**

Susan V. Opotow, Leah Weiss

2000 | Journal of Social Issues | DOI: 10.1111/0022-4537.00179

Źródło

[14] **"Deterring Moral Exclusion"**

Susan V. Opotow

1990 | Journal of Social Issues | DOI: 10.1111/j.1540-4560.1990.tb00280.x

Źródło

[15] **"Studies of independence and conformity: I. A minority of one against a unanimous majority."**

Solomon E. Asch

1956 | The Psychological Monographs | DOI: 10.1037/h0093718

Źródło

[16] **"EFFECTS OF GROUP PRESSURE UPON THE MODIFICATION AND DISTORTION OF JUDGMENTS"**

Solomon E. Asch

1961 | University of California Press eBooks | DOI: 10.1525/9780520313514-017

Źródło

[17] **"Opinions and Social Pressure"**

Solomon E. Asch

1955 | Scientific American | DOI: 10.1038/scientificamerican1155-31

Źródło

[18] "Social psychology."

Solomon E. Asch

1952 | Prentice-Hall, Inc eBooks | DOI: 10.1037/10025-000

Źródło

[19] "The Social Identity Theory of Intergroup Behavior"

Henri Tajfel, John C. Turner

2004 | Political Psychology | DOI: 10.4324/9780203505984-16

Źródło

[20] "Social Psychology of Intergroup Relations"

Henri Tajfel

1982 | Annual Review of Psychology | DOI: 10.1146/annurev.ps.33.020182.000245

Źródło

[21] "Social categorization and intergroup behaviour"

Henri Tajfel, M. G. Billig, R. P. Bundy, Claude Flament

1971 | European Journal of Social Psychology | DOI: 10.1002/ejsp.2420010202

Źródło

[22] "Differentiation between social groups: Studies in the social psychology of intergroup relations."

Henri Tajfel

1978

Źródło

[23] "Social Identity, Interdependence and the Social Group: A Reply to Rabbie et al."

John C. Turner, Richard Y. Bourhis

2026 | Social Groups and Identities | DOI: 10.4324/9781003787969-2

Źródło

[24] "Individual Adaptation and Collective Results"

T. Schelling

2017 | DOI: 10.4324/9781315129686-40

Źródło

[25] "Toward a Theory of Cultural Trauma"

Jeffrey C. Alexander

2004 | Cultural Trauma and Collective Identity | DOI: 10.1525/california/9780520235946.003.0001

Źródło

[26] "Cultural Trauma and Collective Identity"

Jeffrey C. Alexander

2003 | The Meanings of Social LifeA Cultural Sociology | DOI: 10.1093/acprof:oso/9780195160840.003.0013

Źródło

[27] "From Intractable Conflict Through Conflict Resolution To Reconciliation: Psychological Analysis"

Daniel Bar-Tal

2000 | Political Psychology | DOI: 10.1111/0162-895x.00192

Źródło

[28] "Shared Beliefs in a Society: Social Psychological Analysis"

Daniel Bar-Tal

2000 | Sage eBooks | DOI: 10.4135/9781452204697

Źródło

[29] "A sense of self-perceived collective victimhood in intractable conflicts"

Daniel Bar-Tal, Lily Chernyak-Hai, Noa Schori-Eyal, Ayelet Gundar-Goshen

2009 | International Review of the Red Cross | DOI: 10.1017/s1816383109990221

Źródło

[30] "Collective Emotions in Conflict Situations: Societal Implications"

Daniel Bar-Tal, Eran Halperin, Joseph de Rivera

2007 | Journal of Social Issues | DOI: 10.1111/j.1540-4560.2007.00518.x

Źródło

[31] "Violence and the Sacred"

René Girard

1979 | Duke University Press eBooks | DOI: 10.2307/j.ctv120qr2d.27

Źródło

[32] "La violence et le sacre."

Carl A. Rubino, René Girard

1972 | MLN | DOI: 10.2307/2907800

Źródło

Artykuły naukowe autora:

[33] "Part four. Operation Protective Edge"

Norman Finkelstein

2019 | University of California Press eBooks | DOI: 10.1525/9780520968387-006

Źródło

[34] "Index"

Norman Finkelstein

2019 | University of California Press eBooks | DOI: 10.1525/9780520933453-012

Źródło

[35] "Conclusion"

Norman Finkelstein

2019 | University of California Press eBooks | DOI: 10.1525/9780520933453-006

Źródło

[36] "Frontmatter"

Norman Finkelstein

2019 | University of California Press eBooks | DOI: 10.1525/9780520968387-fm

Źródło

[37] "Part one. Operation Cast Lead"

Norman Finkelstein

2019 | University of California Press eBooks | DOI: 10.1525/9780520968387-003

Źródło

[38] "Appendix: Is the Occupation Legal?"

Norman Finkelstein

2019 | University of California Press eBooks | DOI: 10.1525/9780520968387-008

Źródło

[39] "Acknowledgments"

Norman Finkelstein

2019 | University of California Press eBooks | DOI: 10.1525/9780520968387-002

Źródło

[40] "Contents"

Norman Finkelstein

2019 | University of California Press eBooks | DOI: 10.1525/9780520968387-toc

Źródło

Treść tworzy Fundacja Dobre Państwo.
Redaguje i publikuje APA ONE, autorski system redakcyjny Fundacji oparty na AI.
APA ONE Publishing System
Fundacja Dobre Państwo © 2026
Article ID: 85cef981-21b7-4de2-9084-8e641eba12c7